



Roman Przybyła: "nie byłem świadomym i tajnym współpracownikiem SB"

data aktualizacji: 2015.09.23



"Nie pracowałem i nie pełniłem służby, ani nie byłem świadomym i tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa" - napisał w oświadczeniu, które odczytano podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Iławie były radny, a od niedawna także Zasłużony dla Miasta Iławy, Roman Przybyła.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Iławie jej przewodniczący Wojciech Szymański na wniosek Romana Przybyły odczytał treść trzech pism. Ich złożenie przez zainteresowanego było odpowiedzią na wydarzenia poprzedniej, sierpniowej sesji, podczas której radny Roman Brzozowski stwierdził, że w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej widnieje nazwisko Romana Przybyły jako agenta służb wojskowych.

- Czy jest to ta sama osoba, czy też tylko zbieżność nazwisk? - pytał Roman Brzozowski, który chciał wyjaśnić tę kwestię w związku z inicjatywą uhonorowania Romana Przybyły tytułem Zasłużonego dla Miasta Iławy.

- W odpowiedzi na wniosek o udostępnienie dokumentów w sprawie zapytania o status pokrzywdzonego informujemy, że w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej brak jest materiałów archiwalnych i zapisów ewidencyjnych dotyczących pana osoby - adresowane do Romana Przybyły

pismo Instytutu Pamięci Narodowej o takiej treści odczytał podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Iławie jej przewodniczący Wojciech Szymański.

Odczytane zostało również zaświadczenie, w którym Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu stwierdza, że Roman Przybyła nie ma statusu osoby pokrzywdzonej w rozumieniu stosownych przepisów (status pokrzywdzonego oznacza, że o danej osobie służby bezpieczeństwa zbierały informacje, w tym w sposób tajny).

Zainteresowany przedłożył również oświadczenie, w którym napisał, że, świadomy konsekwencji złożenia nieprawdziwego oświadczenia, nie pracował i nie pełnił służby, ani nie był świadomym i tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.

Przedłożone przez Romana Przybyłę pisma przewodniczący Wojciech Szymański odczytał w punkcie "oświadczenia i komunikaty" sesji, co zwyczajowo oznacza, że na temat przedstawionych treści nie podejmuje się dyskusji. Tak też się stało. Autor zapytania w tej sprawie z poprzedniej sesji, radny Roman Brzozowski, nie miał więc możliwości publicznego odniesienia się do odczytanych pism. Po sesji komentował, że nie oskarżał Romana Przybyły, a jedynie zadał ważne pytanie, do czego miał prawo.

Były radny i miłośnik filatelistyki Roman Przybyła należy już do grona Zasłużonych dla Miasta Iławy. W uzasadnieniu do podjętej w tej sprawie uchwały czytamy, że tytuł ten nadano mu "za wieloletnie zaangażowanie na rzecz naszej iławskiej wspólnoty, za szczególne osiągnięcia w pracy z młodzieżą, ogromny wpływ na rozwój filatelistyki w Iławie oraz podjęcie inicjatywy budowy krytej pływalni".

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49295-roman-przybyla-nie-bylem-swiadomym-i-tajnym-wspolpracownikiem-sb>